

Niech żyje 1 Maja

—dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

SŁOWO

Rok V. Nr 119 (1257)
Wydanie A

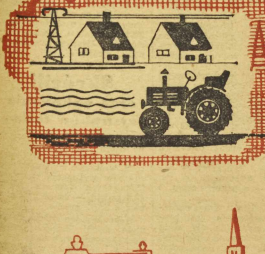
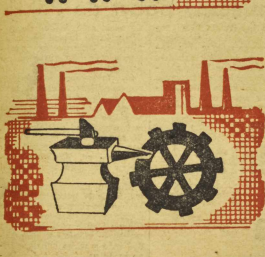
Poniedziałek, dnia 1 maja 1950 r.

Drzwi 10 stron
Cena 10 złotych

Artur Karaczewski

**Bojownicy o pokój
w wszystkich krajach
łączcie się**

1950



Dumnie powiewał dzisiaj w odrodzonej Rzeczypospolitej zwycięskie, okryte czerwoną szarfą sztandary walk rewolucyjnych. Przed sześćdziesięciami laty, w ciemną, mroczną noc niewoli narodowej i społecznej wyszedł pod tymi sztandarami na świat polski proletariatus, aby zapanować swąją niezlomną wolą obalając ustroju wyzysku, nędzy i niewoli. Z głębokiej walki rewolucyjnej, z krwi ofiar, ginących za wolność i socjalizm, zrodziła się w Polsce jedność i siła klasy robotniczej. Powstała Polska Ludowa, wykrywająca twardej ręką miłośników swych obywateli, rękami prawowitych gospodarzy kraju — fundamenty ustroju sprawiedliwej społecznej, ustroju wolności, szczęścia i dobrobytu.

W walce ludu polskiego o wolność i socjalizm najfajniejszym sojusznikiem był przede wszystkim proletariatus rolny, czelowy, rewolucyjny oddział europejskiej klasy robotniczej. Dlatego głęboko zapadły w serca i umysły robotników polskich, jako żywej treści i wspaniałego słowa SDRPiP z 1 Maja 1903 r., głoszącej: „Niech polski lud rolny weźmie w ręce z ludem pracującym całej Rosji, pod wspólnym sztandarem socjalnej demokracji, powstanie przeciw carkizmowi rządowi, a ruinie gmachów niewoli politycznej i drogi do rewolucji socjalnej będzie otwartą”. Słowa te widocznie zostały w życie zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, zrywającej łańcuchy niewoli, którymi przez półtora wieku słoty był naród polski.

Nie słoneczyła się jednak rewolucyjna walka ludu polskiego po odzyskaniu niepodległości. Przeciwnie władzy kapitalistycznej i obywatelskiej proletariatus polski walczył nieustannie, mimo ciężkich ofiar i cierpień. Świała pierwszorzutowe były często dniom krwawej rozprawy z policją, były masownymi demonstracjami przeciw rządowi carkizmowi i „prosił” dyktatorstwo Piłsudskiego i jego kłiki. Przepiękne wizerunki i katorżnica w Beresie Kartuskiej zastrzeliła tylko z dnia na dzień świadomość potrzebne walki, wzmacniała siły i jedność. Wobec zdrajców — pałeczki — uwagowych — przywódców prawicy PPS, wykazywały się w agniu bezpośredniej walki z ciemnością krajów przywódców politycznych walki zwycięskiej.

Zbrodnica polityka Becka i oburzu sanacji przyniosła narodowi kłopoty i hitlerowska niewola, podwojony terror, miliony ofiar i straszliwe upamiętnienie. Klasa robotnicza Polska podjęła bezwzględnie walkę zbrojną z wrogiem. Niszczonego transport i łączność, palono magazyny i spichrz, sabotowano gospodarkę i produkcję wojenną okupanta, atakowano go z bronią w ręku. W walce z krwawym terrorem hitlerowskim tworzył się proletariatus frontu jednolitości, na którego czoło stała PPR, przygotowana z KPPS. Tak w podziemnej konspiracji konsolidowała się jedność robotnicza.

Wyzwolenie Polski przez niezwykłą, bohaterką Armię Radziecką, o której boku walczyli żołnierze polski, powstanie w naszym kraju ustroju demokracji ludowej, umożliwiło klasie robotniczej wprowadzenie w życie tych zasad i hasel, o które nieustannie przez dziesięciolecia walczyła. Przewidywano, który stawał się jako cel polski kraj robotniczy, realizację zwycięsko i wytrwale, dzień po dniu, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, korzystając z bratniej pomocy Związku Radzieckiego, z doświadczeń kraju zwycięskiego socjalizmu.

Dzisiaj w Polsce wolność i niepodległość i Maja będziemy manifestować swoje gorące przywiązanie i wierność naszym rewolucyjnym tradycjom. Polscy lud pracujący z dumą będą podnosić swoje nieustraszone zasady międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, uczciwego proletariatuskiego patriotyzmu. I Maja w wolnej ojczyźnie przetrwał był dniom walki wyzyskiwanych i uciskanych, stał się świętem ogólnonarodowym i państwowym.

Tęgoroczne święto klasy robotniczej stanęło się w Polsce, we wszystkich krajach socjalizmu i demokracji ludowej oraz w państwach kapitalistycznych potrzebą manifestacji i wznowieniem do zjednoczenia wszystkich sił w walce z wrogiem polski.

Sily pokoju i postępu, sily wolności i socjalizmu rosną na całym świecie. Obóz pokoju, kierowany przez Związek Radziecki, przekształcił obłąkane marzenia tyrantów i morderców amerykańskich, pragnących przy pomocy nowej rzetelności ratować swoje zagrożone interesy. Narodziła się całym światem fala walki rewolucyjnej, postawa proletariatus Francji i Włoch, gwałtowny wzrost ruchu wyzwoleńczego w krajach kolonialnych, wszystko to świadczy, że ustroj kapitalistyczny skazany jest na zagładę.

Wyzwolenie ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem jest bezsporną i jaskrawą. Wzrost produkcji w ZSRR podniósł się w ubiegłym roku o 20%, przekraczając o 41% poziom przedwojenny. W tym samym czasie w USA spadła produkcja przemysłowa o 20%, a liczba bezrobotnych i głodujących tylko zatrudnionych doszła do cyfry 18 milionów ludzi. Kraje demokracji ludowej przekroczyły w dziedzinie produkcji przemysłowej poziom przedwojenny: Polska o 75%, Węgry o 40%, Bułgaria o 100% itd. Tymczasem wytwórczość przemysłu Europy Zachodniej, wywołanej na pastwę planu Marshalla, nie przekracza poziomu sprzed 20 lat.

Walka polskiej klasy robotniczej o trwały pokój wiąże się z walką o wykonanie planu, o wznowienie siły gospodarczej Polski Ludowej. Plan 1950 r. — pierwszy rok planu Socjalistycznego — przewiduje podniesienie produkcji przemysłowej o 22 proc., zwiększenie produkcji rolniczej o 6,4 proc., zwiększenie wydajności pracy o dalsze 8 proc.

wypełnienie planu budownictwa mieszkaniowego, przewidzianego odnotować do stycznia 712000 izb, rozwinięcie urządzeń socjalnych, usprawnienie ochrony zdrowia, podniesienie stopy życiowej mas pracujących i dalszy rozwój oświaty i kultury. Na wsi polskiej powstało ponad 800 spółdzielni produkcyjnych, z których wiele może wykazać się już wysokimi osiągnięciami w produkcji. Dział o chłopów przykład wyższości społecznych form gospodarowania i płynących z nich korzyści.

Wielka demokratyczna reforma, przekazująca władzę Radom Narodowym, w których zasiadają będzie 100 tysięcy wybitnych delegatów, sprawi, że Państwo Ludowe skutecznie niż dotąd zwalczać będzie biurokrację i dyktatorstwo, usprawni pracę wszystkich urzędów na wszystkich odcinkach.

Dzisiaj, w erę socjalistycznej demokracji, w okresie budowy naszej gospodarki, przebudowy rolnictwa, w momencie najostrejszej walki przeciw imperializmowi podległemu wojennemu — wysuwają się na czoło hasła wychowania masy, liczenia kadr, złożonych z ludzi wspaniałych sprawie socjalizmu.

W wielkim, tegorocznym przeglądzie naszych osiągnięć, w podsumowaniu naszych sił bojowych widnieć również musi Wojna Polska, zbiorne ramie demokracji ludowej i powstania siła, stojąca u boku Armii Radzieckiej na szlaku światowego pokoju.

Polscy lud pracujący — robotnicy, chłopci, postępująca inteligencja, technicy, naukowcy, pracownicy sztuki i literatury, wszyscy ludzie budujący swą codzienną pracę lepszą przyszłość kraju — łączą się w dniu dzisiejszym w serdeczne, braterskie przyrzeczenie ze Związkiem Radzieckim, kierowanym przez genialnego Stalina, z krajami socjalizmu, stawiającym dumę i honor całej postępującej ludowości. Masy ludowe Polski przeżywały swą najcięższą uciskania krajem demokracji ludowej, walczyły robotniczymi pałkami kapitalistycznych, bojowników o wolność i prawo do życia, trwając w walce z imperializmem, wszystkim okupantem i ciemiężcą przez całe lata, pracującym całego świata bez względu na rasę i kolor skóry.

Pokój i niezwykła idea, w imię której w poczynku międzynarodowej solidarności ludu pracy wyszły na świat przed 60 laty najpiękniejszy symbol narodu, przekształcał masy ludowe naszego kraju. Świała w tym wszystkim odcienione i wzajemnie sprząwione one, że 1 Maja w Polsce Ludowej stał się dniem przeglądu wspaniałych zwycięstw ludu, budującego socjalizm.

Elżbieta Miłanowska POKÓJ I PRACA

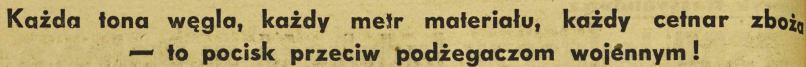
Ludzie myślicy słusznie
nie ukrywają zamiarów
dobitnie
z rewolucyjnym sztandarem
na światło świata ma
swoi manifest odważnie
i prosto
wyłoża wszystkim.

Ten pokój przez milasto
— już sześćdziesiąt
— słuchając
to nie światłocień przekładka
jaka sens wyznacza
dialektyka
mądry dyktant dzieł.

Prawda jest słowem
plantant ludzkie pragnienia
one kraja i grzeja się w jej blasku
Otwierają oczy na prawdę
— z niej jak się stał wykuła
brzoń sprawiedliwości
proletariatuska rewolucja.
Robotnicy mas!
prawa hasła
by wydać wolne wojnie
by w zwycięstwo wstąpił socjalizm
by nie spał spokojnie

Wice pamiętamy
— na sześćdziesiąt lat.
masa aspi do wszystkich braci
na sens cokol.
międzynarodowy sojusznik robotniczej klasy
radę bohaterów pracy
walka o Pokój.

Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!



Na węglowej ścianie gdzie górnicy wyrebuja pokój

ku, którego rozpieszcza, o młody
ku — nadgórniku, młodzieńcu
zdolnym przyjacielu. O gościach
biach, które hoduje z pasją
o piłce nożnej, ulubionej
sporcie.

Wachlarz zainteresowań
gadzi jest ogromny. Ciekawość

— Ale moja największa pasja—to rybołówstwo. Mam troję wędek. I jakie wędkę! Mówię wam — чудо! Coż, kiedy

Odpowiadam Przybyłe o
wicach szczupaków na jez
nach jezioru w Ząbkach

— No, to pojedziemy. —
Ja mówię na błyskotkę —
daje z niepokojem szczere

— I ja też. Łowić na żywo to przecież to samo, co polować na zająca karabinem i szynowym.

— Wielecie, ja już za st
do innych sportów Ale me
cykl sobie kupię. Tylko po

— Przecież jesteście odz
czony „Sztandarem Pracy”
nazwaniem — Redi

— Wyście stary motocy-
sta, pomożecie mi wybrać.
Kupię motor w czerwcu po-
łowie... Wiecie... Będzie

Węgiel dawniej i dziś

dobrze rozumieli. To wam
wiem, że my ten węgiel ra-
my dla pokoju. Ot ja, C
wam sobie gołębie, bawie
z moim wnuczkami. C
szczęśliwie wydamem za
Mam mieszkanie dobre, o-
dek. Trochę się o mnie
Rząd Ludowy. I tak jest
każdym górnikami. I nikt
chce tego stracić. A w-
zniszczyłaby dorobek ca-
kraju i źle byłoby naszym
ciom i wnukom. Wiec my
więcej węgla! Żeby pokój
trwał, żeby mój Jerzyk
już w nowym, lepszym us-
ju, o którym marzymy.

Gwiazdy świecą, gury
cam do miasta i śmieją
błyskami takimi, jak mi
oczy człowieka, który na
nie węgla wyrębuje pokój

dy Zagłębia w kopalni, żona
a z wnukiem Jerzykiem — s
w ogródku.

ne,
la ojczyźnie

1870

